

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Masaryk — Benesz

(g) Od dnia wczorajszego republika czeskosłowacka otrzymała nowego zwierzchnika: sędziwego prof. Masaryka zastąpił na sta nowisku prezydenta minister Benesz.

Z życia politycznego Czechosłowacji wycofuje się jedna z najwybitniejszych indywidualności, nie tylko kraju, ale całej Europy — i to jedna z tych, które potrafiły zdobyć u wszystkich równie silny, przez nikogo niekwestjonowany, autorytet.

Przez lat dwadzieścia z kładem nazwisko Masaryka było symbolem czeskiej jedności narodowej. W chwili wybuchu wojny już mający za sobą 65 lat życia — i to życia spędzonego w ogniu ostrych walk ideowych i politycznych — stanął na czele czeskiego ruchu wyzwolenieckiego i od tej pory trwał już bez przerwy na posterunku wodza narodu. A że umiał stanąć ponad partiami, łącząc i godząc, przeto okres jego panowania (bo taką w istocie rzeczy była rola prezydenta Masaryka) walczył się przysłużył konsolidacji młodego państwa, na którego obliczu jego ideologia demokratyczno-liberalna silnie się zresztą odbiła.

Z Masarykiem odchodzi do historii to, co było przeszłością Czechosłowacji, a na front występuje jej teraźniejszość. W tej teraźniejszości zaś potęgują się przeciwieństwa wewnętrzne i konflikty. Czy prezydent Benesz potrafi równie pewnie i skutecznie sterować pośród nich nawa państwa, jak to czynił jego poprzednik?

Imponująca większość, uzyskana przez niego w zgromadzeniu narodowym — niemal identyczna z tą, jaka w roku zeszłym padła po raz ostatni za prezydenturą Masaryka — dowodzi w każdym razie, że mimo zażartej i niemal do ostatniej chwili trwającej walki partyjnej ostatecznie jednak zwyciężył w Pradze rozum polityczny. Zasada autorytetu moralnego została utrzymana.

Schodząc z międzynarodowej wiodni dyplomatycznej, na której tak wybitną odgrywał rolę, prezydent Benesz będzie musiał obecnie w większym niż dotąd stopniu zainteresować się sprawami wewnętrznymi swego kraju, w których świetle niejednokrotnie problem przedstawi mu się w pełniejszej, niż dotąd postaci. W szczególności także i problem Śląska Cieszyńskiego. Apel prezydenta Masaryka o sprawiedliwość wobec wszystkich obywateli, jakiegokolwiek byliby narodowości, jest w tym wypadku szczególnie aktualny. Jednym z najpiękniejszych słów, jakie mogłyby być wypisane na białej dotąd karcie nowej prezydentury w Czechosłowacji, byłoby słowo: poprawa stosunków z Polską.

Bluźniercza ulotka z drukarni „Wolnomyśliciela“

W ostatnich dniach ukazała się w Warszawie wielka ilość ulotek znieważających Papieża i duchowieństwo, oraz wyzywających wszystkich Polaków do walki z Kościołem.

Autorka tej ulotki niejaka Cecylja Sandecka (Pl. 3 Krzyży 13 m. 33) powołuje się na rzekome widzenia i twierdzi, że Bóg kazał

Senacka komisja prawnicza pod przewodnictwem sen. prof. Wróblewskiego obradowała wczoraj nad uchwaleniem przez Sejm projektu ustawy amnestyjnej. Przebieg obrad był nieoczekiwany i nader sensacyjny.

Po referacie sen. Makowskiego, który wypowiedział się za przyjęciem ustawy bez zmian, zabrał głos sen. Róg. Zwrócił on uwagę na przykłady z historii, potwierdzające, że amnestja polityczna wzmacnia porządek w państwie jak tego dowodzi Jugosławia, Grecja i t. d. Uważa wyjazd niektórych b. więźniów brzeskich za granicę za błąd polityczny, ale błędem jest również wyjęcie ich spod amnestji. Kierując się pragmatyzmem, aby amnestja złączyła tarcia polityczne w państwie, zgłasza poprawkę, aby objęła ona także emigrantów politycznych, o ile zgłoszą się do właściwego sądu przed 31 stycznia 1936 r.

Za wnioskiem sen. Róga oświadczył się sen. Petrużycki, który oświadcza, że będzie za tym wnioskiem głosował. Natomiast przeciw wnioskowi opowiadają się senatorowie Evert i Terlikowski.

W dalszej dyskusji wniosek senatora Róga popiera sen. dr. Głowacki, zaś prezes komisji prof. Wróblewski zaznacza, iż nie uważa się za polityka, sądzi, że wszyscy obywatele powinni się podporządkować nakazom państwa i prawomocnym wyrokom Sądu, ale tu zachodzi wypadek wyjątkowy. Wśród osób, o których mowa, są ludzie zasłużeni dla państwa. Jest premier rządu Obrony Narodowej w r. 1920; masy ludowe mogły być rozgoryczone. Trzeba emigrantom dać możliwość zgłoszenia się do władz sądowych i oświadczenia, że poddają się wyrokowi, ale nie idzie o to, aby siedzieli w więzieniu. Oświadcza się za wnioskiem sen. Róga.

Takiego samego poparcia wniosek doznaje ze strony sen. Hordachewskiego i ze strony sen. Staniewicza, który przy tej sposobności zaznacza, że chętnieby widział, ażeby amnestja objęła wyroczczenia, za które wysłano ludzi do Berez Kartuskiej. Na mocy rozporządzenia, na podstawie którego wprowadzono obóz odosobnienia, objęto największą ilość młodziarzy, w stosunku do której prawodawca powinien być wyrozumiały i wspinałomyślny, ponieważ wyroczczenia młodzieży oparte były na przesłankach ideowych.

Sen. Dworakowski uważa za poważną usterkę ustawy, że nie różniła ona motywów przestępstw politycznych, popełnionych czy to

z przesłanek ideologicznych, czy przez osoby będące na usługach obcego mocarstwa. Wypowiada się za stanowiskiem prof. Wróblewskiego i sen. Staniewicza, co do zastosowania amnestji w stosunku do b. więźniów brzeskich, oraz osób internowanych w Berezie Kartuskiej.

Wobec stanowiska zajętego przez szereg senatorów, delegat Ministerstwa Sprawiedliwości, prok. Miller prosił o zarządzenie przerwy, ażeby mógł się skomunikować z Ministrem Sprawiedliwości.

Przewodniczący zarządza 20-minutową przerwę. Pod drzwiami sali komisyjnej zbiera się wielu senatorów i dziennikarzy poruszonych przebiegiem debaty. Nie-

Genjalna wykonawczy
księżniczki etiopskiej
słwna
w op. „Aida“
śpiewaczka
murzyńska

JARBORO

wystąpi w piątek 20 b. m.
w OPERZE
Bilety od 60 gr. do 8 zł.
„Orbis“ Marszałkowska 98
i Teatr Wielki

Wykopano złoto na Solcu

Stary skarb pod fundamentem

Wielkie poruszenie wywołała wczoraj przedpołudniem na całym Powsiślu wiadomość o przypadkowym wykopaniu skarbu, złożonego z garnka, wypełnionego złotem i srebrnymi monetami. Wkrótce na miejsce przybyła policja, która przeprowadziła do-

chożenie dla ustalenia, gdzie wydobyto rzekomy skarb i kto go znalazł.

Jak się okazało, na terenie posesji przy ul. Solec 56, który jest własnością inż. Zdzisława Miszela, w czasie kopania fundamentów jeden z zatrudnionych ro-

botników wykopał gliniane naczynie w kształcie donicy. Glina naczynie zostało rozbite łopatą robotnika. Wówczas z glinianego garnka wysypało się kilkadziesiąt złotych i srebrnych monet. Były to bardzo rzadkie monety polskie z XVI wieku.

Okrzyki radości zaalarmowały pozostałych robotników, którzy w liczbie kilkunastu osób przybiegli tak szybko, że przewrócili jednego ze swych kolegów, Władysława Holca (Marusinek Wawerski). Holc, wskutek uderzenia głową o ziemię, na kilka minut stracił przytomność. Robotnicy poczęli rozdzielać pomiędzy siebie znalezione złote i srebrne monety. Holc, odzyskawszy przytomność usiłował odebrać od swych kolegów znalezione pieniądze, jednak bez skutku. Zdenerwowany Holc zawiadomił policję, która po przybyciu na miejsce, poczęła odbierać robotnikom znalezione monety. Odebrano kilkanaście sztuk złotych monet, które będą przekazane konserwatorowi przy Komisarjacie Rządu.

Podobno znalezione pieniądze przedstawiają wielką wartość numizmatyczną.

min. Edward Benesz i złożył przysięgę na konstytucję, poczem dokonał przeglądu kompanji honorowej, ustawionej na podwórzu zamkowym.

Epidemia cholery w Dessie

LONDYN, 17. 12. (ATE). Według otrzymanych tu doniesień z Addis Abeby w Dessie miała wybuchnąć epidemia cholery. Zano-towano kilkanaście wypadków śmiertelnych. Ze źródeł urzędowych korespondenci angielscy nie zdobili uzyskać potwierdzenia tej wiadomości.

Groźny pożar w więzieniu w Bukareszcie

BUKARESZT, 17. 12. (PAT). Dziś popołudniu w kompleksie gmachów więziennych w Vacaresti pod Bukaresztem gdzie znajduje się zgórą 2 tys. więźniów wybuchł gwałtowny pożar. Ogień zniszczył wszystkie budynki, w których znajdowały się warsztaty więzienne. Straż ogniowa czyni wszelkie wysiłki celem izolowania gmachów, w których osadzeni są więźniowie.

Tajemnica listów z dolarami Sensacyjny proces b. posła

Jak donosi „Robotnik“, przed Sądem Okręgowym w Tarnowie odbył się dalszy ciąg rozprawy z oskarżenia p. Ignacego Starzyka, b. posła z BB. przeciwko pp. Jeżowierowi i Kantorowi. Pierwszy z nich był redaktorem naczelnym, drugi odpowiedzialnym tygodnika „Goniec tarnowski“, pisma „sanacyjnego“, pozostającego jednak w opozycji do kierownictwa BB.

W piśmie tem zarzucono p. Starzykowi terroryzowanie i działanie na szkodę pracowników pocztowych z tytułu zajmowania stanowiska poselskiego. Nadto posądza-no go o nadużycia z przesyłkami dolarowymi w listach z Ameryki na stanowisku urzędnika poczty w Tarnowie.

Najbardziej obciążającą dla p. Starzyka wypadły zeznania p. Cytkowicza, b. dyrektora poczty w Tarnowie. Zeznał on pod przysięgą, iż wielokrotnie dochodziło o kradzież listów amerykańskich dowiodły, że listy te ginęły, przy sortowaniu ich na pocztę, która to funkcję pełnił właśnie p. Starzyk. Aczkolwiek nie schwytano Starzyka na gorącym uczynku, to jednak świadek przekonany, jest, że nadużyć nie mógł popełnić nikt inny, jak p. Starzyk. Świadek postawił więc w dyrekcji pocztowej wniosek o przeniesienie p. Starzyka do obsługi telegrafu. Po przeniesieniu Starzyka do telegrafu, kradzież listów ustała.

Inny świadek zeznał, że poseł Starzyk na koszty interwencji w sprawie pewnego funkcjonarjusza pocztowego w dyrekcji pocztowej w Krakowie pobrał z kasy związku pocztowców 25 zł., a nadto zażądał od zainteresowanego 15 zł.

W ciągu procesu wysunięto na dalszy zarzut, że Starzyk zorganizował napad na ówczesnego komisarza rządowego miasta Tarnowa, p. Marszałkowieza. Napadu dokonała prostytutka Nalezińska, która uderzyła p. Marszałkowieza publicznie w twarz. P. Komusiński (lawnik zarządu miejskiego), przyjaciel Starzyka, wręczył p. Jeżowierowi 35 zł. na opłacenie Nalezińskiej za dokonanie napadu. Napad ten miał na celu skompromitowanie p. Marszałkowieza i usunięcie go z prezydentury miasta.

Rozprawę odroczone.

Wielka bitwa nad rzeką Takazze

Na północy, według doniesień z Erytrei, dwa oddziały abisyńskie, obliczane na zgórą 3 tysięcy ludzi, zgromadzone na lewym brzegu rzeki Takazze, przebyły wpław tę rzekę i zaatakowały wysunięte placówki włoskie. Wojownicy pierwszego z tych oddziałów przebyli w nocy z 15 na 16 b. m. rzekę i zdolali niespodziewanie zaskoczyć Włochów. Gdy próby odparcia ataku Abisyńczyków gestym ogniem karabinów maszynowych zawiódły, oddziały włoskie musiały się cofnąć aż do Dembe-guina o 20 km. wtył, gdzie po na-

dejściu posiłków zdolano powstrzymać oddziały abisyńskie. Popołudniu około 20 samolotów i liczne samochody pancerne rozproszyły Abisyńczyków.

Drugi oddział abisyński przebył również wpław rzekę Takazze na zachód od Aksum. Oddział ten, który wtargnął na obszary Scire i Adiabę został zaatakowany przez samoloty włoskie, potem włoskie oddziały zmotoryzowane przy poparciu piechoty wzięły udział w walce, której rezultaty są nieznane.

Zarządzenie Premjera O odpoczynku świątecznym

Jak się dowiadujemy wydane zostało zarządzenie pana premjera w sprawie odpoczynku funkcjonarjuszy państwowych w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Dla umożliwienia szerszego wykorzystania odpoczynku świątecz-

nego, przewidzianem jest udzielanie urlopów w dwóch grupach, pierwszej w dniach od 23 do 27 grudnia r. b., w drugiej od 29 grudnia do dnia 2 stycznia 1936 roku. Urlopy świąteczne udzielane będą nawet w polskiej w miarę możliwości.

Przerwanie żeglugi na Wiśle

Wskutek spadku temperatury cała szerokość Wisły plynie drobna kora. Spowodowało to przerwanie normalnej żeglugi.

Na rzekach wschodnich powłoka lodowa wzrasta i doszła już do 25 cm. na Niemnie.